

Sygn. akt I Ca 238/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 2 października 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Ratkowska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska /spr./

SO Teresa Zawistowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad działającego przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w O.

przeciwko L. Z.

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt I C 461/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego L. Z. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad działającego przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w O. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 238/13

## UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad działający przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w O. wniósł o zasądzenie od pozwanego L. Z. kwoty 25.171 zł 77 gr z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2012 r. tytułem zwrotu poniesionych kosztów naprawy użyczonego pługa do odśnieżania.

Pozwany L. Z. wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc że do uszkodzenia doszło w trakcie normalnego używania.

Do udziału w sprawie przystąpił z interwencją uboczną po stronie pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z działalnością gospodarczą pozwanego.

Wyrokiem z dnia 02 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie zasądził od pozwanego L. Z. na rzecz powoda Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad działającego przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w O. kwotę 18.379 zł 71 gr z ustawowymi odsetkami od dnia 17 marca 2012 r. (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II) oraz orzekł o kosztach procesu, zasądzając z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.471 zł 71 gr i o kosztach sądowych, nakazując ściąganie od pozwanego kwoty 919 zł.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły w dniu 14 lipca 2009 r. umowę o odśnieżania drogi krajowej nr (...) oraz w tym samym dniu pozwany zawarł z powodem umowę użyczenia, na podstawie której powód zobowiązał się przekazać mu nieodpłatnie do wykonywania usług zimowego utrzymania drogi sprzęt w postaci pługów i solarki. W paragrafie 3 tej umowy strony postanowiły, że biorący w użyczenie jest odpowiedzialny za sprzęt, zapewnia jego prawidłową obsługę, wymagane przeglądy techniczne, daje smary, paliwa i inne materiały eksploatacyjne oraz ewentualnie wykonuje poprzez autoryzowane serwisy naprawy wynikające z jego winy. W przypadkach kontrowersyjnych w kwestii ustalenia przyczyny awarii instytucją rozstrzygającą o winie jest autoryzowany serwis. W paragrafie 8 umowy strony uzgodniły, że biorący sprzęt zobowiązany jest po zakończeniu akcji zimowego utrzymania dróg przekazać sprzęt protokolarnie użyczającemu w stanie kompletnym, czystym i sprawny technicznie. Wszelkie uszkodzenia mechaniczne i braki będą obciążały biorącego sprzęt. W załączniku nr 1.2 do umowy wymieniono uszkodzenia obciążające biorącego sprzęt, między innymi wszelkie uszkodzenia mechaniczne powstałe na skutek uderzenia, stuknięcia, itp.

Przed sezonem zimowym 2009/2010 powód przekazał pozwanemu sprzęt – solarkę oraz trzy pługi typu (...)(...). Pług miał 8 lat i był używany. Przed wydaniem pługów pozwanemu powód wykonał ich przegląd i ich wygląd utrwalił za pomocą nagrania. Jeden z pługów wydanych pozwanemu o numerze inwentarzowym (...)w momencie wydania go powodowi miał wygiętą stalową ramę mocującą do samochodu. Pozwany na podstawie zawartej umowy wykonywał usługi odśnieżania drogi, zatrudniał pracowników. W grudniu 2010 roku pracę przy użyciu pługa o numerze inwentarzowym (...)wykonywał pracownik pozwanego G. N.. Wówczas pług uległ uszkodzeniu, został odłamany fragment plastikowego elementu odpychającego śnieg, zwanego lemieszem lub odkładnicą. Odłamany został fragment w górnym prawym rogu odkładnicy. Pomimo uszkodzenia pługa pozwany nadal wykorzystywał go do odśnieżania do końca sezonu zimowego w 2011 roku.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że pomimo kilku wezwań do zwrotu użyczonego sprzętu w stanie kompletnym i sprawnym technicznie oraz naprawionym, pozwany nie odpowiedział na wysyłane do niego pisma wzywające do naprawy pługa, wobec tego powód zlecił wykonanie naprawy producentowi pługa - Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w K., która jako jedyna dostarcza części zamienne do tego sprzętu. Naprawa wymagała przetransportowania pługa do K., co wykonała wynajęta firma, przy czym w stronę K. pług mógł jechać w stanie rozłożonym, mniejszym samochodem i koszt transportu wyniósł 2,50 zł za kilometr, razem 2.460 zł, natomiast z K. do O. konieczny był większy samochód, powód zabierał oprócz naprawionego pługa również starą, uszkodzoną odkładnicę i koszt tego transportu wyniósł 4,50 zł za kilometr, łącznie 4.428 zł. Koszt naprawy pługu przez spółkę (...) wyniósł 18.283 zł 77 gr, w czym dokonano wymiany lemiesza oraz wymiany ramy pługa, koszt wymiany ramy wyniósł 6.792 zł 06 gr. Po naprawie powód wystawił pozwanemu fakturę na łączną kwotę 25.171 zł 77 gr za naprawę i transport pługa, wyznaczając termin zapłaty na dzień 16 marca 2012 r. Pozwany jednak odesłał tą fakturę z powrotem powodowi. W 2011 roku powód był płatnikiem podatku VAT i nie odliczał tego podatku w zakresie realizowania zadań nałożonych odrębnymi przepisami.

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione, wskazując że umowa, na mocy której powód nieodpłatnie oddał pozwanemu pług do korzystania, była umową użyczenia uregulowaną w art. 710 i następnym k.c. Sąd odwołał się do regulacji art. 714 k.c., wskazując że biorący do używania jest odpowiedzialny za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, jeżeli jej używa w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem

rzeczy, albo gdy nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności powierza rzecz innej osobie, a rzecz nie byłaby uległa utracie lub uszkodzeniu, gdyby jej używał w sposób właściwy albo gdyby ją zachował u siebie. Uznano, że biorącego rzecz w użyczenie obciąża obowiązek pieczy nad przedmiotem mu użyczonym, a charakter stosunku łączącego go z użyczającym uzasadnia podwyższoną staranność w tym zakresie. W ocenie Sądu Rejonowego jednak interwenient błędnie przerzucił ciężar dowodowy na powoda, twierdząc że na nim spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 714 k.c., bowiem zgodnie z art. 718 k.c. po zakończeniu użyczenia biorący do używania (pozwany) obowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz w stanie nie pogorszonym; jednakże biorący nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania. Niewywiązanie się przez biorącego z obowiązku zwrotu rzeczy użyczonej po zakończeniu umowy uprawnia użyczającego do wystąpienia z roszczeniem o wydanie rzeczy i o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania w terminie obowiązku zwrotu rzeczy.

Wskazano, że pozwany nie wywiązał się prawidłowo ze zobowiązania, bowiem zwrócił pług w stanie uszkodzonym. Uszkodzenie to nie stanowiło zużycia rzeczy będącego następstwem jej prawidłowego używania, gdyż odłamanie fragmentu lemieszka nie stanowiło naturalnego zużycia pługa, lecz było efektem mechanicznego uszkodzenia. Pozwany nie potrafił wskazać dokładnych okoliczności, w jakich do uszkodzenia pługa doszło, a zeznania świadka G. N. uznano za niewiarygodne wobec braku przekonującego wyjaśnienia okoliczności, w jakich miało dojść do uszkodzenia pługa. Odwołano się przy tym do treści opinii biegłego sądowego powołanego w toku procesu, który w opinii wskazał, że uszkodzeniu uległ fragment odkładnicy w górnym prawym rogu, a dolna część odkładnicy nie została uszkodzona. Takie uszkodzenie mogło powstać w wyniku uderzenia prawą górną częścią pługa w twardą przeszkodę, np. drzewo, słup lub inny element, przy czym z uwagi na wysokość uszkodzenia – około 1 m od powierzchni ziemi – pęknięcie nie nastąpiło w rezultacie najechania na twardy element ukryty pod zaspą. Podczas prawidłowej eksploatacji pługa w pierwszej kolejności na uszkodzenia narażona jest dolna część odkładnicy. Ponadto kontakt odkładnicy z twardym przedmiotem powinien zostawić ślady w postaci zarysowań lub otarć, tymczasem fotografie uszkodzonej odkładnicy nie wskazują na takie otarcia. Za opinią biegłego ustalono, że do uszkodzenia doszło w wyniku uderzenia prawym górnym narożnikiem odkładnicy pługa w twardą przeszkodę. Doszło wówczas do oderwania fragmentu odkładnicy w pobliżu działania siły zwróconej w kierunku przeciwnym do kierunku jazdy. Nie została uszkodzona dolna część lemieszka, najbardziej narażona na uszkodzenia. Brak śladów rys na pozostałej przy pługu części lemieszka wskazuje, że uderzenie w przeszkodę nastąpiło oderwaną częścią lemieszka. Konfrontując te ustalenia biegłego z zeznaniami świadka G. N., Sąd Rejonowy stwierdził, że świadek nie potrafił szczegółowo podać przebiegu zdarzenia, nie pamiętał jego daty, twierdził, że do uszkodzenia doszło w trakcie odśnieżania drogi, odgarniania zasp, które miały wysokość około 70 cm, stąd niemożliwe jest, aby w tych okolicznościach uszkodzenie lemieszka na wysokości około 1 metra od ziemi mógł spowodować twardy element tkwiący w zaspie. Wyjaśnienia te uznano za nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i podstawowymi zasadami fizyki.

Sąd pierwszej instancji uznał wobec tego, że doszło do nieprawidłowego wykonania przez pozwanego zobowiązania, gdyż wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 718 k.c. nie zwrócił pługa w stanie nieuszkodzonym i zastosowanie znajduje art. 471 k.c., bowiem dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazano, że dłużnik będzie zwolniony z obowiązku odszkodowania, jeżeli wykaże, że przyczyną niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania są okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, a wierzyciel nie musi udowodniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Zgodnie bowiem z domniemaniem zawartym w art. 471 k.c. niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania następuje na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Na dłużniku natomiast ciąży obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności – czemu pozwany nie sprostał dowodowo. Powołano także zasadę z art. 474 k.c., iż dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza, a tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność za zaniedbania pracownika G. N..

W zakresie wysokości zasądanego świadczenia, wskazano że powód niewątpliwie poniósł szkodę przez nieprawidłowe wykonanie zobowiązania przez pozwanego, bowiem otrzymał z powrotem pług w stanie uszkodzonym, wymagającym naprawy. W ocenie Sądu Rejonowego koszty naprawy wykonanej na zlecenie powoda nie mogą być uznane za zawyżone i zostały wykazane fakturą. Nie można zarzucać powodowi, że zlecił naprawę producentowi pługa, mającemu swą siedzibą w K., gdyż taki sposób naprawy przewidywała umowa użyczenia w paragrafie 3 umowy, gdzie strony zgodnie postanowiły, że naprawy uszkodzeń powstałych z winy biorącego rzecz do używania wykonują autoryzowane serwisy. Zlecenie naprawy producentowi pługa uznano za tym bardziej uzasadnione, że jak wskazał biegły w swojej opinii uszkodzone części zamienne, które wymagały wymiany, można nabyć jedynie w sieci producenta i nie ma możliwości kupienia innych, tańszych części zamiennych. Wprawdzie sama naprawa mogłaby być dokonana w specjalistycznej firmie w O., lecz także wówczas jej koszt wyniósłby 18.089 zł 97 gr, a zatem praktycznie tyle samo, co naprawa dokonana przez producenta. Ponadto do kosztów naprawy należało doliczyć koszt transportu części zamiennych z K. do O. oraz koszt transportu pługa z O. do O. i z powrotem. Stąd uznano, że nie można stwierdzić, iż koszt naprawy pługa w K. był rażąco zawyżony. Ponadto skoro powód musiał kupić części zamienne od producenta, to zlecenie mu zainstalowania tych części było uzasadnione, dawało bowiem większą gwarancję prawidłowego wykonania naprawy i gwarancję w przypadku ewentualnych roszczeń z tytułu wadliwego montażu. Dalej wyjaśniono kwestie różnicy w kosztach transportu, skoro w jedną stronę pług mógł zostać przewieziony w stanie rozłożonym na części a z powrotem już nie, dodatkowo trzeba było przewieźć również uszkodzoną odkładnicę, a interwenient uboczny w zakresie zarzutu zawyżenia kosztu transportu nie złożył żadnych wniosków dowodowych na okoliczność wykazania swoich twierdzeń.

Roszczenie uznano za nieuzasadnione i w konsekwencji oddalono jedynie w części dotyczącej wymiany wygiętej ramy, stwierdzając że pozwany udowodnił, że rama pługa była wygięta już w chwili przekazania sprzętu do używania. Stąd brak podstaw do obciążenia pozwanego kosztami remontu obejmującymi koszt wymiany ramy, ustalony w oparciu o opinię biegłego na kwotę 6.792 zł 06 gr i o tę kwotę pomniejszono świadczenie. W efekcie zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.379 zł 71 gr wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 marca 2012 r., wskazując że powód wystawił fakturę obciążającą pozwanego kosztami naprawy sprzętu i doręczył mu ją, wskazując jednocześnie termin zapłaty na dzień 16 marca 2012 r. i powołując jako podstawę art. 481 k.c.

Ponadto wyjaśniono także przyczyny oddalenia zgłoszonego wniosku dowodowego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia. Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołano art. 100 k.p.c., przedstawiając rozliczenie kosztów pomiędzy stronami.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany L. Z. zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w części orzekającej o kosztach procesu i kosztach sądowych, zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 714 k.c. i art. 718 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i ostatecznie uznanie, iż to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia zaistnienia okoliczności zwalniających go od odpowiedzialności za uszkodzenie pługa, choć zgodnie z art. 714 k.c. w zw. z art. 6 k.c. wysiłek dowodowy dotyczący potwierdzenia, że sprzęt był używany niezgodnie z jego właściwościami i przeznaczeniem ciążył na stronie powodowej;
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą oceną zeznań G. i uznanie ich za niewiarygodne, choć konstatacja ta nie ma uzasadnienia w pozostałym materiale dowodowym a wskazane przez sąd Rejonowy problemy świadka z precyzyjnym określeniem miejsca i czasu uszkodzenia nie mogły przekładać się na odmowę nadania zeznaniom waloru wiarygodności, gdyż wynikają jedynie z upływu czasu od zdarzenia.

W związku z tymi zarzutami skarżący domagał się zmiany orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji odwołując się do brzmienia przepisów art. 714 k.c. i art. 718 k.c. oraz art. 471 k.c. wskazywano, że ciężar udowodnienia okoliczności, że przypadkowa utrata lub uszkodzenie rzeczy użyczonej jest następstwem uchybienia obowiązkom biorącego w użyczenie spoczywa na użyczającym, twierdząc że do uszkodzenia pługa doszło podczas odśnieżania, kiedy pozwany używał rzeczy zgodnie z umową, jej właściwościami

i przeznaczeniem, a strona powodowa nie wykazała, aby istniały okoliczności faktyczne pozwalające na uznanie, iż pług był użytkowany w inny sposób. Kwestionowano także uznanie za niewiarygodne zeznań świadka G. N..

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była bezzasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji skupiają się na rozkładzie ciężaru dowodu oraz ocenie wiarygodności zeznań świadka G. N. co do okoliczności uszkodzenia pługu. Wywody skarżącego pomijają okoliczność poczynienia przez Sąd pierwszej instancji zasadniczych dla rozstrzygnięcia sporu ustaleń na podstawie opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego, która nie została skutecznie zakwestionowana ani też nie stawia się żadnych zarzutów w tym zakresie w apelacji.

Z opinii biegłego wynika natomiast jednoznacznie, że sposób uszkodzenia pługa poprzez oderwanie fragmentu odkładnicy z prawej strony w górnej części, przy braku widocznych uszkodzeń lub zarysowań dolnej części roboczej odkładnicy, wskazuje na uderzenie prawą górną częścią pługa w twardą przeszkodę (drzewo, słup lub inny element) i wyklucza jednocześnie mechanizm powstania uszkodzenia w okolicznościach opisywanych przez świadka G. N.. Ustalenia te prowadzą do jednoznacznego wniosku, że uszkodzenie nie ma charakteru zużycia rzeczy będącego następstwem prawidłowego używania (art. 718 k.c.) ani też nie jest skutkiem używania rzeczy w sposób zgodny z umową, właściwościami i przeznaczeniem rzeczy (art. 714 k.c.). Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że powód wykazał zasadność swojego roszczenia w zakresie uwzględnionym zaskarżonym wyrokiem i skarżący ponosi na podstawie powołanych w treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji odpowiedzialność względem powoda za szkodę wywołaną kosztem naprawy rzeczy używanej. Skoro wysokość kosztów związanych z naprawą została w sposób prawidłowy i na obecnym etapie postępowania niekwestionowana ustalona przez Sąd pierwszej instancji, a podniesione przez skarżącego zarzuty dotyczące zasady odpowiedzialności są bezzasadne, to zaskarżone rozstrzygnięcie należało uznać za prawidłowe, co skutkowało oddaleniem apelacji jako bezzasadnej, o czym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.).